

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 28

Katowice, środa, 10 października 1928 r.

Rok I.

Prawa ustawodawcze Sejmu śląskiego.

Dalszemi prawami Sejmu Śl. są prawa ustawodawcze przeciwko lichwie, tudzież ustawodawstwo zmierzające do ukrócenia spekulacji na każdym poju, jak spekulacja nieruchomościami, towarami, mieszkaniami i. t. p.

Odpowiednio do tych praw Sejm Śl., szczególnie w pierwszych latach wydał cały szereg uchwał, dotyczących cen na artykuły spożywcze. Również ustawy o ochronie lokatorów oraz ustawy o budownictwie mieszkaniowym są rezultatem zabiegów, mających na celu zmniejszenie nędzy mieszkaniowej.

Niemale prawa posiada Sejm Śląski w dziedzinie ustawodawstwa o robotach publicznych, dokonywanych na koszt Skarbu Śląskiego. Dzięki temu wykonano na Śląsku cały szereg robót publicznych, jak budowę gmachów urzędowych, budowę dróg nowych i rozbudowę dróg starych, regulację rzek i potoków górskich i. t. p. prac.

Jedną z najważniejszych praw Sejmu Śl. to ustalanie rocznego budżetu śląskiego i zaciąganie pożyczek wojewódzkich. Ponieważ wszystkie wpływy z danin i opłat publicznych w Województwie Śląskiem wpływają do Skarbu Śląskiego, wpływy te są bardzo poważne - więc odpowiedni rozdział wydatków ma bardzo poważne znaczenie na życie gospodarcze na Śląsku. Im więcej sum idzie na inwestycje i roboty publiczne, tem w szybszym tempie rozwija się życie gospodarcze w Województwie Śląskiem.

Jakkolwiek możnaby mówić wiele o dotychczasowych niedomaganiach Sejmu Śl. mimo to, dzieląc roczne wydatki Województwa Śląskiego, Sejm Śl. wykonał przy tem wiele pożytecznej pracy.

Więc np. urzędnicy na Śląsku otrzymują 40 proc. większe pobory niż urzędnicy w reszcie państwa. Ruch budowlany na Śląsku, aczkolwiek jeszcze słaby, jest o kilkaset procent silniejszy niż w innych województwach, a podobnie ma się ze sprawą budowy dróg, regulacją rzek i budową kolei. Wydatki na opiekę socjalną, jak wsparcia dla bezrobotnych, rozdział żywności pomiędzy ludnością ubogą, podwyżka rent socjalnych i. t. p. sprawy jedynie dzięki autonomicznym finansom wojewódzkim mogły być tak należycie uwzględniane.

Zaciągnięta pożyczka amerykańska w wysokości 100 mil. zł. również tak łatwo dojść mogła do skutku jedynie dzięki autonomii Woj. Śl.

Natomiast ustawodawstwo podatkowe należy do Sejmu Rzeczypospolitej. Sejm Śląski ma jedynie prawo ustalenia na potrzeby Województwa Śląskiego dodatków do podatków bezpośrednich i to do wysokości 100 proc. podatków państwowych.

Pozatem na mocy przyznanego mu ustawodawstwa o zwalczaniu nędzy mieszkaniowej oraz zaopatrzeniu ubogich Sejm Śl. może nałożyć na obywateli specjalne opłaty.

Sprawy skarbowe i podatkowe są tak rozległą dziedziną, że omawianie ich w niniejszym artykule nie dałoby należytego oświetlenia działalności Sejmu Śl. w tej dziedzinie. Poruszymy więc je w osobnym artykule.

Natomiast ograniczone jest ustawodawstwo Sejmu Śląskiego w sprawach ubezpieczenia socjalnego i zaopatrzenia inwalidów wojennych. Ustawodawstwo to należało, względnie należy do kompetencji Sejmu Śląskiego, dopóki Sejm Rzeczypospolitej nie wyda takich ustaw socjalnych, któreby inwalidom śląskim gwarantowały conajmniej takie same renty, jakie im przysługiwały w dniu uchwalenia odrębnej ustawy przez Sejm Rzplitej.

Pod tym względem rozciągnięte zostały na obszar Wojew. Śl. ustawy państwowe o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i powstańczych oraz ustawa o ubezpieczeniu pracowników państwowych. Obie te ustawy państwowe przyznawały bowiem danym rentobiorcom więk-

sze, niż obowiązujące na Śląsku ustawy Sejmu Śl.

Sejm Śl. posiada więc jeszcze prawo ustawodawcze o kasach chorych, od nieszczęśliwych wypadków oraz o ubezpieczeniu od niemocy do pracy, jakoteż i na wypadek starości (ponad 60 lat życia). Kompetencja Sejmu Śl. w tych częściach ustawodawstwa socjalnego będzie istniała tak długo, dopóki nowe ustawy państwowe nie zapewnią interesowanym inwalidom względnie chorym lepszych rent.

Otoż tak w ogólnych zarysach przedstawia się prawo ustawodawcze Sejmu, Śl.

Jest to tak obszerny zakres działania ustawodawczego, że gdyby wszyscy posłowie należycie swój obowiązek spełniali, a w Sejmie tym była stała większość, to przy wielkiej inicjatywie wojewody możnaby naprawdę dla ludności i dla Państwa zrobić bardzo wiele

St. Janicki.

POWRÓT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DO KRAJU

W ubiegłą środę punktualnie o godz. 20.25 zjechał na peron główny dworca warszawskiego pociąg lwowski z salonką P. Marszałka Piłsudskiego. Na dworcu zgromadzili się członkowie Rządu z prezesem Rady Ministrów profesorem dr. Bartlem na czele, generalicją z pierwszym podsekretarzem stanu w M. S. Wojsk. gen. Konarzewskim na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Larochem, szefowie misyj wojskowych zagranicznych, wielu posłów i senatorów, wojewoda Jaroszewicz, komendant miasta generał Rozeń, komendant główny policji wojskowej płk. Jagrym-Maleszewski oraz liczni przedstawiciele stacjonujących w stolicy oddziałów wojskowych. Na peronie ustawiona była kompania honorowa 36 p. p., z sztafardą i orkiestra. W chwili gdy pociąg zjechał na dworzec, orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej i przez salony recepcyjne dworca udał się do oczekującego samochodu. Tłumnie zebrana przed dworcem publiczność zgłaszała P. Marszałkowi długotrwałą i żywiołową owację.

O KREDYT DŁUGOTERMINOWY.

W ciągu miesiąca października przybyć mają do Warszawy delegaci amerykańskich grup bankowych, które udzieliły Polsce pożyczki stabilizacyjnej. Celem ich przyjazdu do Polski jest kontynuowanie rozpoczętych w tym roku rokowań o stworzenie w Polsce Banku Centralnego, któryby w porozumieniu z wszyst-

tkierni towarzystwami kredytowym ziemskimi w kraju zorganizował emisję długoterminowych obligacji. Projekt ogólny takiej instytucji przedłożyli delegaci amerykańscy zainteresowanym czynnikom w Warszawie. Projekt ten był rozpatrywany przez Min. Skarbu i ma się stać przedmiotem dalszych rokowań. W razie pomyślnego zakończenia rozmów grupy finansowe amerykańskie, interesujące się tem zagadnieniem zagwarantują ulokowanie odrębnych obligacji na rynku finansowym amerykańskim i europejskim. Rokowaniami ze strony rządu kierować będzie dyr. Dep. Ministerstwa Skarbu, dr. Barański.

Działalność Państwowego Banku Rolnego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Seweryna Ludwikiewicza. W posiedzeniu brał udział nowomianowany członek Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego b. poseł Antoni Anusz którego p. prezes Ludwikiewicz powitał na wstępie zebrania.

Rada Nadzorcza wysłuchiwała sprawozdania naczelnego dyrektora p. Staniszewskiego o działalności Banku za czas od 20,6 do 17,9 1928 r. Jak wynika ze sprawozdania, Bank rozwija się nadal w szybkim tempie, zajmując dziś dominujące stanowisko w zakresie pomocy kredytowej dla rolnictwa. Ogólna suma bilansowa Banku wzrosła w okresie od 1 czerwca do 1 września r. b. o 87,636 tys. zł. do kwoty 602,759 tys. zł. W tem samym czasie kredyty krótkoterminowe wzrosły o 26,5 milj. zł. (do sumy 210,560 tys. zł.), kredyty długoterminowe o 8 i 7 proc. w listach zastawnych o 29,2 milj. zł. (103,272 tys. zł.) pożyczki z funduszy administracyjnych o 17, milj.

zł. Prócz tego wydano pożyczek melioracyjnych ze świeżo uruchomionego przez Bank w miesiącu lipcu kredytu melioracyjnego w 7 proc. obligacjach na sumę 6,5 milj. zł. W pierwszej połowie września zaznaczył się dalszy wzrost stanu udzielonych przez Bank kredytów, szczególnie zaś pożyczek melioracyjnych, które w ciągu ostatnich dwóch tygodni wzrosły o dalsze 2,1 milj. zł.

Ogólna suma przyznanych pożyczek długoterminowych w listach zastawnych na d. 1.9 r. b. wynosiła 172,327 tys. zł., a pożyczek melioracyjnych w 7 proc. w obligacjach na d. 11 września r. b. 24,857,800 zł.

Rada Nadzorcza rozpatrywała dalej m. in. budżet nowoutwartego oddziału w Katowicach, przyjął do zatwierdzającej wiadomości uchwały Dyrekcji w sprawie organizacji i budowy Chłodni Portowej w Gdyni, oraz załatwiła szereg spraw bieżących i organizacyjnych.

Wzrost spożycia nafty w Polsce.

Polska znajduje się w tej szczęśliwej sytuacji, że całkowite zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na naftę i jej przetwory jest pakrywane z własnej produkcji, część której idzie nawet na eksport do krajów sąsiednich, zwłaszcza do państw t. zw. sukcesyjnych t. j. Austrii, Czechosłowacji i Węgier.

Statystyka spożycia nafty na rynku wewnętrznym wykazuje, iż w ostatnich latach wzrasta ono stale i w 1927 r. w stosunku do 1926 r. zwiększyło się o 15,5 proc., co dowodzi zarówno lepszemu opanowaniu rynku przemysłowego. Jak i wzrostu ogólnego dobrobytu. Odpowiednio wzrosła i konsumpcja produktów naftowych na głowę mieszkańca Polski, która wynosiła w 1924 r. 9,12 kg. 1925—10,15, 1926—11,46 i w 1927—11,98.

W wypadku dalszego rozwoju konsumpcji nafty według dotychczasowych norm za kilka lat, mniej więcej w r. 1931 całkowita produkcja zostanie skonsumowana w kraju, co będzie zjawiskiem ze wszechmiar pożądanym ze stanowiska rodzinnego przemysłu naftowego.

Przyczyną tego jest wielka różnica w cenach polskiej nafty i obcej: l baryłka kosztowała w 1927 w Stanach Zjednoczonych, które są największym producentem nafty — 1,30 dol., w Polsce zaś — 3,30 dol. Różnica ta powstała z gorszej organizacji handlowej naszego przemysłu, oraz wysokich kosztów wiercenia i wydobywania ropy, złoża bowiem Borysławskie zalegają najgłębiej na świecie i czyby z konieczności muszą być bardzo głębokie.

Nadwyżka produkcji wobec nasycenia rynku wewnętrznego musi iść na eksport; często niefortunny wobec różnicy cen, utrudnień celnych i taryfowych, oraz zorganizowanej konkurencji — co w rezultacie powoduje straty na eksporcie. Wywołuje to nierentowność a nawet deficytowość naszych przedsięwzięć naftowych, czego unikniemy w przyszłości, kiedy całkowita produkcja zostanie spożyta w kraju.

Przyczyni się do tego znacznie i szybko posuwający się naprzód rozwój automobilizmu, który za kilka lat będzie zużywał w kraju całą wyprodukowaną benzynę. Do niedawna jeszcze rynek wewnętrzny i zewnętrzny pod względem organizacji handlowej pozostawał bardzo wiele do życzenia wobec wielkiej konkurencji poszczególnych firm, które w pogoni za zyskiem częstokroć dostarczały konsumentowi towar nieodpowiedni za cenę niższą od firm konkurencyjnych. Ostatnio w końcu 1927 r., pod energicznym naciskiem rządu został utworzony Syndykat Przemysłu Naftowego, mający za zadanie zorganizowanie handlu zewnętrznego i wewnętrznego, oraz normalizację całego przemysłu.

Uprawa tytoniu w Polsce.

Jedną z pozycji, które poważnie obciążają nasz bilans handlowy, jest przywóz tytoniu z krajów bałkańskich i Włoch. Panuje też u nas jeszcze przekonanie, że tytoń można uprawiać tylko w krajach południowych. Mniemanie to jest najzupełniej nieuzasadnione, szczególnie w stosunku do niższych średnich gatunków tytoniu, które też stanowią lwią część „konsumcji“.

Opierając się na próbach doświadczalnych, dyrekcja monopolu tytoniowego zaczęła propagować i popierać uprawę tytoniu w Polsce. Akcja ta, traktowana przez wielu z wielkim pesymizmem przyniosła jednak świetne rezultaty. Kiedy po pierwszych trzech latach w roku 1924 obszar plantacji tytoniowych wynosił niecałe 700 hektarów, a zbiór dostarczony monopolowi tytoniowemu 600 tys. kl., to w

O reformę podatku obrotowego.

Posel prot. A. Krzyżanowski, generalny referent budżetowy, jeden z wybitniejszych znawców naszego życia gospodarczego, wygłosił niedawno w Towarzystwie Ekonomicznym w Krakowie odczyt o sytuacji ekonomicznej Polski.

Zastanawiając się nad biernością bilansu handlowego, stwierdził prof. Krzyżanowski, że sytuacja obecna, aczkolwiek na dłuższą metę niepożądana, to jednak nie kryje w sobie takiego niebezpieczeństwa, jak to było w roku 1925, kiedy deficyt bilansu handlowego przyczynił się do natychmiastowego prawie odpływu walut i dewiz z Banku Polskiego. Obecnie odpływ ten jest bardzo nieznaczny i w żadnym wypadku nie może się przyczynić do zachwiania stałości naszego pieniądza.

Znacznie większym niebezpieczeństwem jest zła sytuacja na rynku kredytowym, w związku z czem stoi niezwykle wysoka stopa procentowa.

Rząd winien zaradzić temu przez stosowanie ostrożnych i dobrze obmyślanych metod, w szczególności zaś przez ułatwienie dopływu na rynki krajowe kapitałów zagranicznych.

Jeżeli chodzi o zadanie Rządu w sprawie przeciwdziałania bierności bilansu, to drugorzędne tylko znaczenie może mieć bezpośrednia akcja rządu, jak budowa chłodni, rozbudowa floty handlowej, udzielania kredytów eksportowych i t. d. Najważniejszym zadaniem jest podniesienie rentowności gospodarstwa krajowego.

Na tę rentowność wpływa hamująco wysoka stopa procentowa, a rząd może oddziaływać na stopę procentową przez zmianę systemu podatkowego.

Rząd powinien unikać przeciążenia podatkowego, a że to przeciążenie istnieje, dowodem wysoka stopa procentowa. Podatki płaci się w znacznej mierze kredytem, a kredyt u nas jest trudny. Przedewszystkiem należy obniżyć podatek obrotowy z 2 na 1 proc.

Niemcy mimo znacznych swoich wydatków podatek ten obniżyli. U nas zniżka stopy podatku obrotowego nie wywoła nawet znacznego ubytku, skompensuje wzmożony obrót i lepsza moralność podatkowa. Obecnie nieraz uniemożliwiona zbyt wysoka. Ale gdyby nawet miało nastąpić chwilowe zmniejszenie dochodów państwa, nastąpi za to niewątpliwie ogólna poprawa stosunków gospodarczych, a w ślad za tem i poprawa bilansu handlowego. Społeczeństwo poprzec winno ministra skarbu w walce z innymi resortami administracji państwowej o oszczędności w wypadkach państwowych. Nasza sytuacja walutowa i budżetowa jest obecnie bardzo dobra, należało do nas jednak skłaniać do zaniedbywania ostrożności, powinniśmy się starać utrwalić tę sytuację, unikając równocześnie przeciążenia kraju podatkami.

Znamienne oświadczenie prof. Krzyżanowskiego o podatku obrotowym winno doprowadzić do poddania rewizji naszego systemu podatkowego i do zniesienia tej krzyżującej niesprawiedliwości. Znakomity uczony i wybitny znawca naszego budżetu dowiodł jasno, na podstawie faktów i przykładów, że przez zmniejszenie podatku obrotowego nie poniesie państwo żadnej większej straty, natomiast całe społeczeństwo odczuje ten fakt jako niezwykłą ulgę, która umożliwi szybszy rozwój naszego życia gospodarczego.

Nie widzimy więc żadnego powodu, dla którego stan dotychczasowego przeciążenia ludności miejskiej podatkami miałby istnieć i nadal. Przeciwnie, dzięki wywodom prof. Krzyżanowskiego całe społeczeństwo powinno zrozumieć jasno, że podatek obrotowy to najważniejszy powód trudności kredytowych i ciężkiej sytuacji gospodarczej i musi domagać się od Rządu natychmiastowego zniesienia, ewentualnie zmniejszenia tego niesprawiedliwego, wprowadzonego w okresie wojny podatku.

Szczęście czy nieszczęście.

Jeszcze do dziś wielu jest ludzi, mocno wierzących w to że kamienie czy pewne pierścionki mogą przynieść szczęście lub nieszczęście. Stopień tej wiary zależy wyłącznie od tego, w jakiej mierze dana osoba jest przesądna.

Samo życie nastęrcza jednak sporo sposobności, z których możnaby wnioskować, że pewne kosztowności istotnie posiadają tajemne jakieś właściwości. Jeden z wypadków, jaki miał niedawno miejsce w Paryżu, mógł być szczególnym tego dowodem.

Było to w jednym z najwspanialszych magazynów jubilerskich przy avenue l' Opera. Do magazynu tego weszła skromnie ubrana dziewczyna i zaproponowała kupno pierścionka, który zawierał przedziwnej piękności opał. Kamień posiadał kształt elipsy i otoczony był brylantami.

Jubiler spojrział najpierw na dziewczynę, potem na pierścień, potem znowu na dziewczynę. aż w końcu wyszedł ze sklepu i kiwnął na stojącego w pobliżu policjanta. Na jego pytania dziewczyna opowiadała, że właśnie przed kilku minutami przechodziła przez plac opary i czekała aż przejdzie szereg niezliczonych samochodów.

Obok niej stała młoda i elegancka kobieta, która, nagle zdjęła rękawiczkę, poczem, zdjawszy również pierścień z palca, powiedziała do dziewczyny: Proszę, niech pani weźmie ten pierścień i zrobi z nim, co się pani podoba; daruję go pani.

Zanim dziewczyna zdążyła zrozumieć o co chodzi i zastanowić się nad szczególnym podarkiem, owa elegancka wsiadła do przejeżdżającego samochodu i odjechała.

Sprawa trafiła, oczywiście, do sędziego śledczego; znał on doskonale psychologię paryżanek, to też był przekonany o niewinności dziewczyny, uwierzył więc jej opowiadaniu. Trzeba było jednak mimo

wszystko zebrać odpowiedni materiał do wodowy, gdyż bez niego nie miałby prawa wydać pierścionka dziewczynie.

Wskutek tego po pewnym czasie ukazało się w jednym z najpoczytniejszych pism paryskich ogłoszenie, wzywające, by owa nieznajoma pani stała się do sądu w interesie niewinnej zapewne dziewczyny. Ogłoszenie to odniosło pożądany skutek i wtedy dopiero okazało się, że pierścionek podarowała przedstawicielka jednej z najlepszych rodzin francuskich w przeświadczeniu, że przynosi on tylko nieszczęście; od chwili bowiem jego nabywania spotykały ją wyłącznie nieszczęścia.

Aż do tego dnia, kiedy podarowała pierścionek owej dziewczynie, spadały na nią nieszczęścia jedno po drugim. Dlatego to dama postanowiła pozbyć się złowróżbnego klejnotu. Sędzia chciał jej zwrócić pierścionek, odrzuciła go jednak, oświadczając, że go nawet palcem nie tknie.

A tymczasem młodej dziewczynie, pracującej w wielkim magazynie mód ów opał przyniósł szczęście, bowiem w krótkim czasie dostała świetną posadę.

Wszystkie paryskie elegantki uważały za konieczne dobrze przyjrzeć się pierścionkowi, który nowej swej właścicielce przynosił wyłącznie szczęście. Opal ten stał się wielką dla magazynu reklamą dziewczyna zaś w krótkim czasie zdobyła pierwszorzędne stanowisko.

O ile w Europie opal jest przeważnie źle widziany, to w Indjach uchodzi za kamień, przynoszący szczęście. Hindusi są nawet zdania, że jest to jedyny kamień, posiadający magiczną siłę przykuwania szczęścia na stałe do osoby właściciela kamienia.

Skarb z osiemnastego w.

Robotnicy, pracujący w polu, w folwarku Jakóbka w powiecie wileńskim znaleźli w ziemi dwie skrzynie, napełnione monetami srebrnymi i złotymi. Skarb przedstawia wartość 15 milionów złotych. Monety pochodzą z drugiej połowy osiemnastego wieku.

**Czytajcie
Gazetę Śląską.**

KORFANTEMU I JEGO ŻONIE W ODPOWIEDZI ZA JEDEN MIESIĄC.

Pismo nasze nie ma za zadanie szerzenie waśni w obozi polskimani też obrzucania błotem innych ludzi z obozów nam przeciwnych. Czytelnikom naszym pragniemy służyć dobrą strawą duchową.

Niestety ciągle oszczerstwa rzucane na naszych przywódców politycznych przez pisma brukowe a szczególnie przez p. Korfante w „Polonji” zmuszają nas od czasu do czasu do zabierania głosu by oszczerstwa te odeprzeć.

Nie chcąc jednak klócić się ciągle z różnemi oszczercami i warchołami temsamem obniżać poziom naszego pisma, a pragnąc jednak odeprzeć oszczerstwa rzucane przez warcholów na naszych przywódców politycznych, donosimy niniejszem, że na te napady odpowiadać będziemy tylko raz w miesiącu.

Cały więc ubiegły miesiąc milczeliśmy. W tym czasie p. Korfanty łącznie z dwoma innymi „mistrzami pióra”, mianowicie Marchwickim i Kustosem oraz p. Korfantowa, jako też Marchwicka tyle nakłamywali i naozerniali naszych przywódców politycznych, że gdybyśmy chcieli wszystko prostować musielibyśmy temi odpowiedziami zapłacić kilka numerów „Gazety Śląskiej”.

Odpowiedź więc naszą na te całomiesięczne podłości musimy bardzo ścieśnić.

A więc pokrótce:

Pan Korfanty, podobnie jak ten faryzeusz z czasów Chrystusa, bije się codziennie w piersi i woła: „Panie patrz jaki ja dobry katolik! sto mszy tygodniowo zamawiam, jestem najmoralniejszy ze wszystkich Polaków, a ci oto bezbożnicy i masoni Janicki, Szymkowiakówna, Fojkis i inni to najwięksi grzesznicy z całej Polski. Dzięki Ci Panie, że ja Korfanty, nie jestem takim grzesznikiem, jak tamci oto bezbożnicy”.

Odpowiadamy na to, że gdyby dziś Chrystus żył na świecie, to podobnie jak wówczas, przed dwoma tysiącami lat, wziąłby bicz i tak jak owego faryzeusza wypędziłby i Korfante - tego nowoczesnego faryzeusza ze swej świątyni.

Lud polski nie wybierał posłów poto, żeby kłamliwie chwalili się ze swej fałszywej pobożności a poza plecami robili wielkie fortuny, wyludniając od Niemców pieniądze, lecz jedynie poto, ażeby w Sejmie pracowali i ludności służyli doradą i pomocą. P. Korfanty ani setnej części nie zdziałał na terenie Sejmu Śląskiego, tego, co n. p. zdziałal p. poseł Janicki.

P. Korfanty ten nowoczesny faryzeusz, mianujący się być katolikiem bezczęści honor kobiety na spółkę z Marchwickim, a p. Korfantowa w tych kłamstwach na „równi” stanęła z ową dawniejszą, damą Marchwickiego. Korfantowa oczernia posłankę Szymkowiakównę w tak ohydny sposób, że słów ze słów tych pow. nie sposób Ale na tem miejscu należałoby przypomnieć pani Korfantowej czasy, kiedy to była sprzedawczą u żyda. Barascha, w którym to czasie za swe mazgajstwo musiała znosić docinki kupczyków żydków. Również rodzinny p. Korfantowej pilnowania swych córek, gdyż pod tym względem krąży bardzo niepocholebne wersje. Ktoś z dowcipnych powiedział, że dom małżonków Korfantych, to musi być domem największych grzeszników, jeśli tygodniowo po kilkadziesiąt Mszy św. swoim płatnym agitatorom Korfanty zamawiać każe.

Jest nam ogromnie przykro odpowiadać na łamach „Gazety Śląskiej” w ten sposób, lecz każdy przyzna, że rodzinie Korfantych nikt dobrem słowem do rozumu nie przemówi. Nienawisć Korfante i jego „zacznej pani” do Janickiego, Fojkisa, Szymkowiakówny wojewody i tylu innych Polaków daje się porównać do bezdennej otchłani. Wizje zwyciężającego Janickiego i innych snują się dzień i noc jak mara po upodłonej duszy Korfante i jego żony, doprowadzając ich obojga do wścieklej pasji.

Na samą myśl o zwyciężającej posłance Szymkowiakównie p. Korfanty staje się zielony i na pół martwy, zaś p. Korfantowa dostaje ataku histerycznego. Kiedy po długich perswazjach osobników z ściślejszego otoczenia Mojżesza śląskiego, Korfantowie przyjdą nieco do siebie, p. Korfanty siada do stołu i pisze najordynarniejsze oszczerstwa na tych, którzy odeszli od niego i pozostawił go własnemu losowi.

I czyż można w jakiegokolwiek gazecie polskiej wyczytać tak upodłone małżeństwo, które dzień i noc we śnie i na jawie nienawiścią dyszy nienawistą żyje i miota najpodlejszemi oszczerstwami.

Przez cały więc miesiąc nie będziemy wspominać o ich plugawym życiu i z zupełnem spokojem obserwować ich będziemy.

My zaś przez cały miesiąc starać się będziemy, miast odpowiedzi na oszczerstwa Korfante dawać czytelnikom na łamach „Gazety Śląskiej” pokarm zdrowy w myśl przysłowia: „Pies szczeka pan jedzie”.

Kronika śląska.

Akcja oświatowa

Śl. Izba Rolnicza organizuje naterenie G. Śląska szereg kursów, które odbędą się w listopadzie i grudniu rb.

Przewidziane są następn. kursy: 6 kursów 3-dniowych rolniczych, 8-jednodniowych cięcia drzew, 12-jednodniowych warzywniczych oraz jeden 3-dniowy pszczelarski.

Na terenie Śl. Cieszyńskiego będą uruchomione następn. kursy: 1-dniowe cięcia drzew w ilości 4-ech, dwa kursy dwudniowe wyrobu win owocowych, jeden trzy dniowy kurs pszczelarski oraz 3 kursy rolnicze.

Finansowanie tych kursów nastąpi z funduszy Ministerstwa Rolnictwa, które będą przekazane na ten cel Izbie Rolniczej w Katowicach.

Minister Skadkowski w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, dziś rano spodziewany jest przyjazd do Katowic P. Ministra Spraw Wewnętrznych Dr. Ślawoj-Składkowskiego, który odbędzie inspekcję podległych mu urzędów. Pan Minister zwiedzi również wystawę „Wnętrze Domu”.

Pan Wicewojewoda Żurawski mianowany został delegatem Rządu polskiego w polskoczeskiej komisji likwidacyjnej.

Stypendja.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpizuje konkurs na stypendja im. Karola Miarki i P. Stalmacha dla młodzieży pochodzącej z byłego górnośląskiego i cieszyńskiego obszaru plebiscytowego, a kształcącej się w wyższych zakładach naukowych, w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i w szkołach zawodowych oraz liceach. O stypendja te ubiegać się mogą: 1) studenci szkół akademickich, uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, liceów oraz szkół zawodowych. Podania o nadanie stypendjum winni wnieść kandydaci do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Oświecenia Publicznego) w Katowicach, a to wymienieni pod 1) za pośrednictwem dziekanatu, pod 2) za pośrednictwem dyrekcji zakładu najpóźniej do 31 października 1928 r. Podania wniesione wprost do Wydziału Oświecenia Publicznego, lub niezapatrzone we wszystkie wymagane załączniki, będą zwrócone bez rozpatrzenia. Do podania należy dołączyć: 1) dowód pochodzenia z byłego Górnośląskiego lub Cieszyńskiego obszaru plebiscytowego (metryka), 2) świadectwo niezaangażowania rodziców, potwierdzone przez gminę, 3) poświadczenie władzy szkolnej i oświadczenie rodziców, że kandydat nie korzysta z żadnego innego stypendjum, 3) studenci szkół akademickich mają dołączyć świadectwa kolokwjalne, najmniej z 10 godzin, ewentualnie świadectwo z egzaminu odbytego w ostatnim roku szkolnym, studenci zaś 1. roku szkoły akademickiej świadectwo dojrzałości; uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych oraz liceów dołączają ostatnie świadectwo szkolne roczne. Stypendja wynoszące po 600 zł. dla uczniów szkół akademickich, a po 300 zł. dla uczniów (czenię) szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych oraz liceów płatne są w 2 ratach, a to w dniu 15 stycznia 1929 i 1 czerwca 1929 r.

Ogólnopolski Zjazd Inżynierów Kolejowych

odbędzie się w dniach 7—9 października rb. w sali Powstanców, przy ul. Sokolskiej w Katowicach. Program Zjazdu następujący: 7 października, godz. 9,45—uroczysty pochód do kościoła Najśw. M. Panny, gdzie odbędzie się nabożeństwo, poczem pochód ul. Wolności i złożenia wieńca na pomniku Poległych Powstańców. O godz. 11 rozpoczyna się obrady. Na porządku obrad m. in. referat prezesa D. K. P. Katowice inż. Dobrzyckiego p. t. Rozwój gospodarczy G. Śląska, a rozbudowa sieci kolejowej Dyr. K. P. w Katowicach” oraz referat inż. Cywińskiego p. t. Brak inżynierów na kolejach polskich w chwili obecnej i w najbliższej przyszłości”, 8 października obrady rozpoczną się o godz. 9-tej, a dnia 9 bm. uczestnicy Zjazdu odbędą szereg wycieczek.

Z wystawy przeciwalkoholowej.

1 bm. odbyła się w Katowicach uroczystość otwarcia Wystawy Przeciwalkoholowej.

Uroczystość tę poprzedziło nabożeństwo, które odprawił J. E. ks. Biskup dr. Lisiecki, na intencję Wystawy Przeciwalkoholowej w kościele Najśw. Marii Panny.

O godz. 17 uczestnicy uroczystości zebrali się w auli szkoły wydziałowej przy ul. Szkolnej. Zajął uroczystość w zastępstwie prezesa Śl. Ligi Przeciwalkoholowej, ks. radca Czempiel, witając przedstawicieli władz w zast. P. Wojewody naczelnikiem wydz. Śl. Urzędu Wojew. dr. Rostkiem na czele, przedstawiciele organizacji oraz zebraną publiczność. Mówca w przemówieniu swem podkreślił życzliwe stanowisko Wojewody dr. Grażyńskiego i J. E. Ks. Biskupa dr. Lisieckiego w stosunku do Śl. Ligi Przeciwalkoholowej.

Dalej mówca stwierdził postępy. Ligi założonej na Śląsku w marcu br., w walce z alkoholizmem i zaapelował do zebranych w sprawie przysporzenia jej funduszy.

Należy nie zapominać o tem, że Liga Przeciwalkoholowa wiele dobrego może zrobić dla naszego społeczeństwa, byleby posiadała odpowiednie fundusze, potrzebne do zwalczania opilstwa. Lecznica dla alkoholików w Tarnowskich Górach całkowicie wyleczyła swego czasu (przed wojną) 50 proc. znajdujących się tam chorych, natomiast dalszych 20 proc. wyleczyła częściowo.

Następnie zabrał głos zastępca P. Wojewody nacz. Wydziału dr. Rostek, który wykazał zgubne wpływy alkoholu na duszę i ciało człowieka. Plaga ta dla państwa ma wielkie znaczenie polityczne i ekonomiczne, to też władze wojewódzkie chętnie popierać będą wszelkie poczynania Ligi w walce z alkoholizmem. Następnie mówca zwrócił uwagę na fakt, że 7 wsi na terenie Woj. Śląskiego używa eter, jako narkotyku.

Kończąc swe przemówienie naczelnik dr. Rostek życzył wystawie powodzenia, a Lidze dalszej ukochanej pracy dla dobra społeczeństwa i naszej ukochanej Ojczyzny.

Po wystawie oprowadzał zebranych ks. Gałdyński, dyrektor Ligi Przeciwalkoholowej z Poznania, udzielając wyczerpujących objaśnień. Wystawa potrwa do dn. 14 października rb. włącznie i otwarta jest bez przerwy w godz. od 8 do 19. Wstęp od osoby — 20 gr.; młodzież ucząca się płaci — 10 gr.

Z Ruchu Ch. Dem.

Nowa Wieś.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Nowej Wsi zebranie Stron. Ch. Dem. Z ramienia Zarządu Wojewódzkiego przemawiał p. Mikula, który szczegółowo omówił program Ch. Dem. oraz dążenia i postulaty tegoż. W punkcie następnym przyjęto szereg członków i wybrano zarząd.

Stare Tarnowice.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie w Starych Tarnowicach Ch. Dem. na którym przemówił p. Janus. Mówca w swoim referacie nakreślił program Ch. Dem. Po wyczerpaniu porządku dziennego zapisano nowych członków i wybrano zarząd.

Żytka.

Zebranie Ch. Dem. w Żytnej odbyło się dnia 30. września br. przy udziale licznych sympatyków. P. Mikula w swoim referacie nakreślił obecnym program Ch. Dem. Po obszerniej dyskusji przyjęto nowych członków.

Lasowice.

Zebranie Ch. Dem. w Lasowicach odbyło się w ubiegłym tygodniu przy udziale licznych gości. Po zagajeniu odano głos referentowi p. Janusowi, który w toku przemówienia nakreślił sytuację gospodarczą w Województwie i w Państwie. Po wyczerpaniu porządku dziennego wybrano zarząd.

Dziemierz.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Ch. Dem. w Dziemierzu, na którym przemawiał p. Mikula. Mówca w swoim referacie podkreślił konieczność rozwoju ruchu Pols. Str. Ch. Dem. Po referacie wybrano zarząd.

Czarna - Huta.

W niedzielę dnia 23. września odbyło się zebranie Ch. Dem. w Czarnej - Hucie, na którym przemawiał p. Janus. Referent w swoim przemówieniu wskazał na konieczność rozwoju Ch. Dem. oraz nakreślił położenie polityczne i gospodarcze w Państwie Polskim. Po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpił wybór Zarządu.

Z Ruchu Kat. Tow. Polek.

Brzozowice.

Na długo w pamięci pozostanie nam piękna uroczystość jaką zgotowało nam Kat. Tow. Polek w naszej gminie. Dzielna prezeska p. Biskupowa urządziła piękne „żniwne“. W ubiegłą niedzielę odprawił ks. prałat Ostrowski z Ameryki, który jako nasz rodak bawił w odwiedzinach u swej rodziny, uroczyste nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie. Po południu przy dźwiękach orkiestry wyruszył przez wieś malowniczy pochód wzbudzając zachwyt i podziwienie. Młode Polki w barwnych strojach śląskich niosły koronę żniwną bogato przybraną wstążkami. Młodzieńcy nieśli cepy, grabie i kosy, a za nimi postępowały długie szeregi Polek, z członkiniami Zarządu Głównego pp. prezesową Hyllową i posłanką Szymkowiakówną na czele.

W sali p. Czaji odbyła się wieczornica i zabawa. Piękne przemówienie wygłosiły p. prezesowa Hellowa, i posłanka Szymkowiakówna i ks. prałat Ostrowski. Nastrój na sali był bardzo serdeczny. Kobiety z rozrzewieniem składały ks. Ostrowskiemu życzenia w dniu Jego imienin, a z razem z żalem żegnały odjeżdżającego z powrotem do Ameryki, prosząc Go by zawiązał od Polek z Brzozowic serdeczne pozdrowienia dla Polek w Ameryce.

Wieczornicę zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej! W zabawie brały udział miejscowe towarzystwa jak Straż Pożarna oraz pp. nauczycielki. Zabawa przeciągnęła się do świtu. Polkom z Brzozowic należy się uznanie i podziękowanie za urządzenie tak miłej zabawy.

Obecna.

Katowice - Bogucice.

Katolickie Towarzystwo Polek urządza z dniem 15 października kurs robót ręcznych dla Młodych Polek. Zgłoszenia przyjmuje w godz. 18-19. p. Anna Derdzianka. Bogucice ul. Markiecki 27. II. piętro. Wpisowe wynosi 1. - zł. Kurs jest bezpłatny. Lokal i godzinę otwarcia kursu podamy później.

Katowice Załęże.

Kat. Tow. Polek urządza w niedzielę 7 bm. zebranie miesięczne w lokalu Czytelni Ludowej o godz. 16. Referentka z Głównego Zarządu przybędzie.

Sosnowiec.

Kat. Tow. Polek urządza w niedzielę dnia 7 bm. zebranie miesięczne na sali przy kościółku kolejowym, o godz. 17 - tej. Referentka przybędzie.

Brzozowice.

Kat. Tow. Polek urządza zebrania w niedzielę dnia 14 bm. godzinę i lokal podamy później.

Kamień.

Kat. Tow. Polek urządza zebranie w niedzielę dnia 14 bm. Godzinę i lokal podamy później.

Abonujcie Gazetę Śląską

Ogłoszenie.

Przetarg publiczny na wykonanie:

1. robót stolarskich z okuciem, jednakże bez oszklenia.
2. instalacji elektrycznej.
3. urządzenia sanitarnego,

przy budowie bloku domów mieszkalnych w Chorzowie.

Warunki techniczne można przejrzeć oraz potrzebne formularze do oferowania nabyć w godzinach urzędowych od godz. 8-iej do 15-iej w urzędzie gminnym w Chorzowie za opłatą zł. 5.—

Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem należy składać w urzędzie gminnym w Chorzowie do dnia 20. 10. br., w którym to dniu o godz. 12-iej dla robót wymienionych pod 1) o godz. 12.30, dla robót wym. pod 2) — o godz. 13-iej, dla robót wym. pod 3) nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd gminny zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Chorzów, dnia 1 października 1928 r.

Zarząd gminny

Siwy,
Naczelnik.

Teodor Stuchły mistrz brukarski Tarnowskie-Góry

Wykonuje wszystkich robót drogowych, kanalizacyjnych, zwirowanie dróg.

Specjalność: zalewanie bruku systemem cementowym.

Związek Narodowych Powstańców i b. Żołnierzy.

Grupa w Lipinach

W sobotę dnia 6 bm w sali p. Janusa urządzi z okazji rocznicy założenia koła

zabawę

Na którą wszystkich członków i sympatyków Związku zaprasza Początek o godz 7-iej wieczorem.

Kino Rialto

Wielki film egzotyczny

PRZEBUDZENIE SIĘ KOBIETY

w rolach głównych

GRETA MOSHEIM
WOLFGANG ZILZER

Kino Pałacowe

PANIENKA W JEDWABNYCH
POŃCZOSZKACH.

Wydział Powiatowy

Referat Op.

L. dz. 3488,2.

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Rybniku ogłasza przetarg ofertowy na

3000 ton ziemniaków jadalnych
dla zaopatrzenia bezrobotnych powiatu rybnickiego.

Ziemniaki winne być dostawione w stanie zupełnie dojrzałym i zdrowym do poszczególnych stacji kolejowych według podanego dowiadomości oferenta planu.

Oferty na co najmniej 500 ton z podaniem ceny za 1 ctr. metr. (100 klg.) loco stacja załadowcza, należy składać w kopertach zamkniętych, zaadresowanych do Prezesa Wydziału Powiatowego w Rybniku z dopiskiem „dostawa ziemniaków dla bezrobotnych“, w biurze Wydziału Powiatowego w Rybniku do dnia 4. października 1928 r. gdzie można przejrzeć również przed upływem tego terminu szczegółowe warunki dostawy.

W razie przyjęcia oferty, winien odosłany oferent, przed podpisaniem umowy o dostawę wykazać się kwitem na złożoną w powiatowej Kasie Komunalnej w Rybniku, w gotówce w państwowych papierach wartościowych, lub w formie listu gwarancyjnego jednego z banków, uznanych przez Ministerstwo Skarbu kaucję na zabezpieczenie dostawy w wysokości 15 proc. wartości zatwierdzonej do dostawy ilości ziemniaków.

Rybnik, dnia 27. września 1928 r.

Starosta i Prezes Wydziału Pow.

Śląski Urząd Wojewódzki
Liczba. K. 707.

Ogłoszenie.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza niniejszym konkurs na wykonanie **operatów geometrycznych** wykupna gruntów pod projektowanie budowy linii kolejowych,

a) na górnośląskiej części Województwa

1. Strzebień - Woźniki

2. Zebrzydowice - Moszczenica

b) na cieszyńskiej części Województwa

1. Cieszyn - Zebrzydowice

2. Ustroń - Wisła - Głębcze los III.

Oferty z podaniem wysokości żadanego wynagrodzenia wraz z świadectwami nadsyłać należy do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Komunikacji) w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie operatu geometrycznego dla linii kolejowej“ w terminie do dnia 20 października br.

Zabezpieczenie materialne na dotrzymanie warunków umowy jest wymagane.

O wyniku rozpatrzenia ofert, Śląski Urząd Wojewódzki powiadomi tych oferentów, których oferta zostanie przyjęta.

Wojewoda.

w z. Żurawski, m. p.
Wicewojewoda.

Karta zamówienia.

Dc

Urzędu Pocztowego

W.....

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską“

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. za miesiąc październik po cenie 1.60
4. za 4. kwartał 1928 r. po cenie zł. 4.80
(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko.....

Zawód.....

Miejsce zamieszkania.....

ulica.....

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Gumowych Cukierków „Sanitas“

Goczałkowice--Zdrój G. SI

Pastyłki „Sanitas“ są najradkalniejszym środkiem przeciwko kaszlu, astmie, chorobom gardlanym, zawierają w sobie mentol eukaliptus natrium, kalium, calcium, magnesium, brom i jod.

Żądajcie wszędzie.

Żądajcie wszędzie

Wydawca St. Janicki Katowice ul. Marszałka Piłsudskiego 43. Czcionkami wydawcy w Drukarni „Vita“ w Katowicach. Za redakcję odpowiada Józef Piechota w Pszczynie.